

Sygn. akt III Ca 70/17

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Jacek Małodobry

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś (sprawozdawca)

Sędzia SR del. Monika Młynarczyk – Mościcka

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. L.

przy uczestnictwie H. B. i C. M.

o zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. D. (1)

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie

z dnia 18 października 2016r., sygn. akt VII Ns 157/16

p o s t a n a w i a :

zmienić pkt I zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że zatwierdzić uchylenie się przez M. L. od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po bracie J. D. (1) s. J. i Z. zmarłym dnia 6 marca 2014r. w K. i ostatnio stale zamieszkałym w K..

(...)

Sygn. akt III Ca 70/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 października 2016r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w M. oddalił wniosek M. L. o zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po bracie J. D. (1) zmarłym w dniu 6 marca 2014 r. w K. a ostatnio zamieszkałym w K. przy ul. (...), wraz z oświadczeniem o odrzuceniu spadku.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca J. D. (1) zmarł w dniu 6 marca 2014 r. w K.. W chwili śmierci był wdowcem, ostatnio stale zamieszkiwał w K. przy ul. (...).

J. D. (2) w 1980 r. zawarł związek małżeński z H. D. i wspólnie zamieszkali w mieszkaniu komunalnym w K. przy ul. (...). Zmarły nie pozostawił potomstwa. Jego żona H. D. zmarła w 1992 r. Jedynymi osobami powołanymi z ustawy do dziedziczenia po zmarłym jest jego rodzeństwo tj. M. L., H. B., C. M. i W. H. zmarły przed spadkodawcą w dniu dnia 17.12.1987 r. J. D. (2) po śmierci żony przez pewien czas mieszkał sam pod w/w adresem i utrzymywał się z renty w kwocie ok. 544 zł netto oraz z prac dorywczych. Po śmierci żony zaczął nadużywać alkoholu, w końcu zerwał kontakt z rodziną na kilka lat. W 2006 roku J. D. (2) po raz pierwszy znalazł się w szpitalu. Około 2009 r. został eksmitowany do lokalu socjalnego położonego w K. przy ul (...) w którym pozostał aż do śmierci.

Gdy rodzeństwo dowiedziało się o trudnej sytuacji brata, dołożyło wszelkich starań aby mu pomóc. Przede wszystkim wspomagało go finansowo poprzez przekazywanie za pośrednictwem jego siostry M. L. kwoty 500 zł średnio co dwa miesiące. Wnioskodawczyni oraz uczestniczka H. B. odwiedzały brata również wtedy gdy mieszkał przy ulicy (...). Sprawdzały również, czy regularnie opłaca rachunki.

Spadkodawca J. D. (1) w dniu 16 marca 2007 r. zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na zakup towarów w postaci telewizora marki D. i wieży L. oraz przyznania limitu kredytowego i wydania karty kredytowej nr (...). W związku z brakiem spłaty kredytu przez zainteresowanego, nabywca wierzytelności wystąpił do Sądu z żądaniem zapłaty kwoty 1.927,65 zł. Sąd Rejonowy w E. w dniu 8 marca 2010 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zasądzając od J. D. (1) kwotę 1927,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8.02.2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 647 zł. Następnie w dniu 30 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy w E. nadał w/w nakazowi klauzulę wykonalności.

W lutym 2016 r. po otrzymaniu pisma od B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G. siostry spadkodawcy dowiedziały się jego zadłużeniu. W związku z powyższym siostra zmarłego wnioskodawczyni M. L. we wniosku złożyła oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych braku oświadczenia woli. Następnie na rozprawie w dniu 18 października 2016 r. złożyła oświadczenie o odrzuceniu spadku po zmarłym bracie J. D. (1).

Powyższy stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane powyżej dowody w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz zeznań stron i świadka. Sąd pierwszej instancji ocenił jako wiarygodne zarówno dowody z dokumentów jak i dowody osobowe tj. z zeznań świadka B. B. (2), wnioskodawczyni oraz uczestniczek.

Oceniając stan faktyczny Sąd Rejonowy przypomniał, że zgodnie z treścią art. 1019 § 2 k.c. spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył oświadczenia bądź to o przyjęciu, bądź o odrzuceniu spadku, przewidzianego w art. 1015 § 1 k.c., w terminie wskazanym tym przepisem, (tj. w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o tytule swego powołania) może uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia na zasadach przewidzianych w § 1 tego przepisu. Oznacza to, iż stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli, przy czym uchylenie się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia tego oświadczenia powinno nastąpić przed sądem, a spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku (a odpowiednio oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia tego oświadczenia) wymaga zatwierdzenia przez sąd (§ 3). Powyższe oznacza, iż również w sytuacji, gdy spadkobierca nie złożył żadnego oświadczenia we wskazanym terminie i nastąpiło to z powodu błędu, w jakim się znajdował, musi wykazać, iż był to błąd istotny i dotyczył treści czynności prawnej (art. 84 § 1 i 2 k.c.).

W przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni powołuje się na pozostawanie pod wpływem błędu, który istotnie dotyczył czynności prawnej, jaką jest oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Błąd co do treści czynności prawnej może być błędem co do tytułu powołania do dziedziczenia, osoby spadkodawcy, czy przedmiotu spadku /por. Andrzej Kidyba (red.), Elżbieta Niezbecka, Komentarz do art.101 Kodeksu cywilnego, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, Lex 2012/. Wnioskodawczyni podnosi, iż nie wiedziała, jaki jest skład majątku zmarłego brata w szczególności nie miała wiedzy o tym, iż posiadał on niespłacone zobowiązania z tytułu kredytu bankowego, zaś o jego długach dowiedziała się dopiero po wszczęciu postępowania windykacyjnego. W ocenie Sądu Rejonowego nie zostało jednak

udowodnione, iż błąd, na który powołuje się M. L. miał charakter prawnie istotny. Wykazanie tej przesłanki obciążało wnioskodawczynię zgodnie z treścią art. 6 k.c. Nie jest bowiem błędem istotnym - w rozumieniu art. 1019 § 2 k.c. w związku z art. 84 § 1 i 2 k.c. - nieznanostwo przedmiotu spadku pozostająca w związku z przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. Stanowisko takie zostało wyrażone niejednokrotnie przez Sąd Najwyższy i znajduje aprobatę Sądu Rejonowego. O błędzie co do przedmiotu spadku można zatem mówić jedynie wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy, tzn. w sytuacji gdy błąd taki jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy /por. m.in. postanowienie SN z dnia 18.03.2010 r., V CSK 337/09, LEX nr 677786, postanowienie SN z dnia 01.12.2011 r., I CSK 85/11/. W przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni nie wykazała, aby jej błąd co do stanu majątku zmarłego J. D. (2) był usprawiedliwiony okolicznościami i miał charakter istotny. M. L. oraz uczestniczki postępowania przyznały bowiem wyraźnie, iż swoje przekonanie o sytuacji majątkowej zmarłego brata opierały głównie na obserwacji jego trybu życia, z którego wniosowały, iż J. D. (2) był osobą bez znaczniejszego dochodu, korzystającą z pomocy społecznej oraz nadużywającą alkoholu. Wszystkie te okoliczności nie zwalniały jednak wnioskodawczyni od podjęcia starania o ustalenie rzeczywistego stanu majątkowego zmarłego, w sytuacji gdy wiedziała o jego śmierci, a także o tym, iż pozostaje w kręgu ustawowych spadkobierców. Powszechnie wiadomym jest bowiem, iż istnieją tego rodzaju instytucje finansowe, które udzielają pożyczek czy kredytów również osobom niezamożnym, które nie spełniają kryteriów dochodowych wymaganych w bankach. W ocenie Sądu Pierwszej instancji wnioskodawczyni nie wykazała należytej staranności w celu uzyskania wiedzy o stanie majątkowym spadkodawcy, a jedynie poprzestała na swych przypuszczeniach opartych o szczątkowe informacje na temat zmarłego. W realiach przedmiotowej sprawy należało uznać, iż brak wiedzy wnioskodawczyni o rzeczywistym stanie majątku spadkowego jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobierców. Wobec tego błąd wnioskodawczyni nie ma charakteru prawnie istotnego i nie może stanowić podstawy do uchylenia się przez nią od skutków prawnych nie zachowania terminu do złożenia oświadczenia woli o odrzuceniu spadku.

Apelację od w/w postanowienia złożyła M. L. i zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na błędnym ustaleniu przez Sąd, iż wnioskodawczyni nie wykazała należytej staranności w celu uzyskania wiedzy o stanie majątkowym spadkodawcy rzekomo jedynie poprzestając na swoich przypuszczeniach opartych o szczątkowe informacje na temat zmarłego, podczas gdy z zeznań B. B. (2), H. B., C. M. oraz wnioskodawczyni wynika, że wnioskodawczyni jeszcze za życia spadkodawcy powzięła wszelkie możliwe w danych okolicznościach środki w celu dowiedzenia się o ewentualnych długach J. D. (1). W uzasadnieniu apelacji wnioskodawczyni zarzuciła także, że Sąd Rejonowy dokonał niewłaściwej oceny stanu faktycznego i nie wskazał, jakich konkretnie aktów staranności zaniechano. Apelująca podkreśliła, że spadkodawca od wielu lat wiódł życie samotne, z dala od najbliższej rodziny a w trakcie sporadycznych kontaktów z siostrami nigdy nie żądał pieniędzy, twierdził, że jest mu dobrze i nie potrzebuje pomocy finansowej. W mieszkaniu zmarłego nie zostały żadne wartościowe przedmioty ani dokumenty świadczące o istnieniu jakichś zobowiązań. Podkreśliła, że umowę kredytu na zakup telewizora i wieży spadkodawca zawarł siedem lat przed śmiercią i w czasie, gdy nie utrzymywał kontaktów z siostrami a później z uwagi na swój tryb życia mógł w ogóle nie pamiętać o zawarciu takiej umowy. Podkreśliła, że później gdy siostry raz na jakiś czas odwiedzały spadkodawcę to sprawdzały czy opłacał rachunki za mieszkanie i nigdy nie było zaległości. Zarzuciła też, że podejmowała próby ustalenia w Biurze (...) informacji o ewentualnych zadłużeniach brata, ale spotkała się z odmową udzielenia takich informacji jako osobie nieuprawnionej. W ocenie apelującej brak jej wiedzy o zadłużeniu spadkodawcy nie wynika z jej niestaranności, albowiem zarówno za życia spadkodawcy jak i po jego śmierci podjęła wszelkie dostępne jej działania celem ustalenia, czy zmarły nie pozostawił długów. Powołując się na powyższe zarzuty wnioskodawczyni wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie wniosku, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Na wstępie należy stwierdzić, że w sprawie nie stwierdzono uchybień skutkujących nieważnością postępowania a które Sąd drugiej instancji bierze pod rozwagę z urzędu.

Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, albowiem wynikają z zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

Do chwili obecnej nikt nie zainicjował sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po J. D. (1). (zapisek urzędowy k. 62)

W okresie poprzedzającym śmierć J. D. (1) w trakcie odwiedzin jego osoby przez wnioskodawczynię nigdy nie skarżył się na brak pieniędzy i zaprzeczał aby posiadał długi. Zapewniał, że wystarcza mu pieniędzy. Był wdzięczny za okazywaną pomoc. Nigdy nie zalegał z opłatami za mieszkanie socjalne, co wnioskodawczynie z siostrami sprawdzały. Gdy wnioskodawczynie go odwiedzała, zawsze miał jedzenie w lodówce. W mieszkaniu na ul. (...) mieszkał z innym mężczyzną, który był sparaliżowany i któremu pomagał. W rozmowach z siostrami zapewniał, że żyje tak jak chce i obiecywał, że nie zostawi po sobie „dziadostwa”.

Po śmierci J. D. (1) jego siostry wraz z R. B. (1) udały się do mieszkania, które ostatnio zajmował i przeszukały go, zwracając uwagę czy gdzieś nie ma wezwań o zapłatę, ale nic nie znaleziono. Żadna z siostr spadkodawcy nie złożyła oświadczeń spadkowych, albowiem nie przypuszczały, że brat zostawił jakieś długi.

(dowód: zeznania wnioskodawczynie, C. M., H. B. i świadka R. B. (2), notatka służbowa k. 12,)

W ocenie Sądu Okręgowego brak jakichkolwiek podstaw do odmówienia wiary zeznaniom w/w świadka, wnioskodawczynie i uczestniczek, albowiem zeznania te są spójne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia również Sąd Rejonowy nie kwestionował wiarygodności zeznań w/w osób.

Uwzględniając całokształt okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie należy stwierdzić, że ocena prawna żądania wniosku dokonana przez Sąd Rejonowy jest błędna. Apelująca słusznie zarzuciła, że Sąd pierwszej instancji zarzucając jej brak należytej staranności w ustaleniu składu spadku, nie wskazał jakich konkretnych starań w okolicznościach sprawy można było wymagać od wnioskodawczynie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 listopada 2012r. sygn. II CSK 172/12 stwierdzenie, że spadkobierca nie dołożył należytej staranności powinno być poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem , jakich aktów staranności można było od niego wymagać. Odnosi się to do sprecyzowania czynności, które faktycznie i prawnie spadkobierca mógłby podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku. Sąd Rejonowy pominął także, że nie ma podstaw do nakładania na spadkobiercę obowiązku składania odpowiedniego oświadczenia spadkowego (zapobiegawczego odrzucenia spadku), nawet przy braku pewności co do stanu spadku (por. np. postanowienie SN z 30 czerwca 2005r. IV CK 799/04).

W ocenie Sadu Okręgowego w sytuacji apelującej zaistniały przesłanki do uchylenia się od skutków prawnych niedochowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku określonych w art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 k.c. Zarówno doktryna jak i orzecznictwo są zgodne co do tego, iż błąd prowadzący do uchylenia się od skutków prawnych niedochowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, może dotyczyć składu spadku, może więc polegać na niewiedzy o wchodzących w skład spadku zobowiązaniach. W rozpoznawanej sprawie wnioskodawczynie podnosiła, iż zaniechanie odrzucenia spadku było spowodowane brakiem wiedzy odnośnie zobowiązania finansowego brata wynikającego z umowy kredytowej na zakup telewizora i wieży zawartej w 2007r. oraz przekonaniem, że spadkodawca nie pozostawił długów. Przekonanie to wynikało z rozmów prowadzonych ze spadkodawcą za jego życia, z obserwacji jego trybu życia oraz z powodu nie odnalezienia w mieszkaniu zmarłego po jego śmierci żadnych wezwań do zapłaty. Jak podnosi się w orzecznictwie błąd co do przedmiotu spadku można wyłączyć wtedy, gdy spadkobierca nie dochował należytej staranności polegającej na podjęciu uzasadnionych w danych okolicznościach działań, zmierzających do ustalenia stanu spadku, których podjęcie doprowadziłoby do takiego ustalenia i w konsekwencji do uniknięcia błędu.(SN z 30.06.2005 r. sygn. akt IV CK 799/04). W sprawie należało więc ustalić, czy wnioskodawczynie miała możliwość uzyskania informacji o zobowiązaniu spadkodawcy wynikającym z umowy kredytowej z 2007r. i czy można przypisać jej jakieś konkretne zaniechanie , którego następstwem była nieznajomość stanu spadku. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawczynie nie miała takiej

możliwości, a zatem jej zaniechanie w zakresie poszukiwań pasywów spadku nie pozostaje w związku przyczynowym z błędnym wyobrażeniem co do stanu spadku. Jak wynika z akt sprawy zadłużenie J. D. (1) z tytułu zakupu towarów na kredyt powstało siedem lat przed śmiercią spadkodawcy a nakaz zapłaty wydał Sąd w E.. Ani wnioskodawczynie ani jej siostry nie otrzymały od nabywcy wierzytelności tj. B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego F. Inwestycyjnego Zamkniętego w G. w terminie do złożenia oświadczeń spadkowych jakiegokolwiek informacji, która mogłaby wskazywać na istnienie zadłużenia. Wnioskodawczynie wraz z siostrami w ostatnich latach życia spadkodawcy, mimo jego trybu życia (izolacja od rodziny, alkoholizm) w miarę możliwości starały się utrzymywać z nim kontakt, dopytywały o kwestie finansowe, sprawdzały czy ma co jeść, czy opłaca rachunki za mieszkanie i nic nie wskazywało na to, że spadkodawca zaciąga zobowiązania. Bardzo istotne jest to, że w jego mieszkaniu nie było przedmiotów wartościowych, które mogłyby być zakupione na kredyt. Spadkodawca posiadał rentę i pomoc finansową sióstr, które wystarczały mu na zaspokojenie dostosowanych do prowadzonego trybu życia potrzeb. Ani rozmowy ze spadkodawcą, ani wyniki przeszukania mieszkania po jego śmierci nie dawały siostronom podstaw do przyjęcia, że mógł pozostawić jakieś długi. Brak podstaw do odmówienia wiary twierdzeniu apelującej, że nie uzyskała informacji o zadłużeniu brata w Biurze (...), albowiem instytucja ta udziela informacji o zadłużeniu wyłącznie osobom uprawnionym czyli np. dłużnikom, innym bankom, spadkobiercom posiadającym stwierdzenie nabycia spadku.

Wypada też zauważyć, że od czasu śmierci spadkodawcy minęło trzy lata i poza Funduszem B. nie ujawnili się żadni inni wierzyciele. Powyższe dowodzi, że zaciągnięcie zobowiązania przez spadkodawcę wiele lat przed śmiercią wobec było incydentalne. Tryb życia spadkodawcy oraz fakty, że nie posiadał wartościowego majątku, nie pracował, nie prowadził działalności gospodarczej i w konsekwencji nie miał zdolności kredytowej uzasadniały ocenę wnioskodawczynie, że nie pozostawił żadnego spadku: ani aktywów ani pasywów a w konsekwencji jej bierność w składaniu oświadczeń spadkowych. Należy podkreślić, że złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku w praktyce oznacza znaczne wydatki finansowe i konieczność zaangażowania w sprawę zstępnych osoby odrzucającej spadek. Jeśli zstępni są małoletni to do odrzucenia spadku potrzeba nadto zgody sądu opiekuńczego. Innymi słowy odrzucenie spadku nie jest sprawą prostą i nie można wymagać od spadkobierców, aby podejmowali takie działania asekuracyjnie tj. na wszelki wypadek.

Podsumowując należy stwierdzić, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do zarzucenia wnioskodawczynie konkretnego zaniechania, którego następstwem była nieznanomość stanu spadku. Nie wskazuje go także Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. W konsekwencji apelująca ma prawo powołać się na to, że niezłożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku było wynikiem istotnego błędu i uchylić się od jego skutków.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy działając na podstawie w/w przepisów prawa materialnego oraz na zasadzie art. 386 §1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

(...)

(...)